
Prasa o adwokaturze

Palestra 25/1(277), 139-143

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRASA O ADWOKATURZE

W procesie odnowy życia społeczno-politycznego w Kraju odnotować należy także ożywioną działalność środowisk adwokackich. Krakowskie dzienniki: „Gazeta Południowa” (nr 222 z dnia 13 października ub.r.) i „Echo Krakowa” doniosły o spotkaniu w Krakowskiej Radzie Adwokackiej aktywu adwokatury krakowskiej, łódzkie zaś dzienniki („Głos Robotniczy” nr 222 z dnia 16 października ub.r. i „Dziennik Popularny” nr 224 z dnia 15 października ub.r.) zamieściły informację o uchwale w sprawie powołania regionalnego Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich, którego statut został zgłoszony do rejestracji w Urzędzie m. Łodzi. Niejasny jest na tle tych informacji stosunek tych zamierzeń do dotychczasowych form organizacyjnych samorządu adwokackiego.

*

W lubelskim dzienniku „Sztandar Ludu” (nr 241 z dnia 5 listopada ub.r.) zamieszczono publikację pt. *Adwokat znaczy obrońca*, będącą zapisem rozmowy red. Marii Przesmyckiej z dziekanem Rady Adwokackiej w Lublinie. W publikacji tej przedstawiono w syntetycznej formie pakiet problemów i wniosków przygotowanych przez środowisko adwokackie Izby lubelskiej, zaprezentowany na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w październiku br.

Problemy podniesione przez adwokaturę lubelską zostały w omawianym zapisie dziennikarskim sformułowane następująco:

„Adwokaci stawiali konkretne propozycje zmiany szeregu przepisów prawnych godzących w nasz model ochrony prawnej, w założeniu gwarantujący powszechną równość i dostępność prawa. W sądownictwie od kilku lat obserwujemy rosnącą tendencję do fiskalizacji wymiaru sprawiedliwości.

Oficjalna i realizowana w praktyce teza brzmi, że wymiar sprawiedliwości powinien przynosić dochody dla budżetu państwa, powstałe z grzywien, opłat i kosztów sądowych. Efektem tego jest stałe podnoszenie ich wysokości. Skazanie na grzywny w I instancji pociąga za sobą opłatę w wysokości 20 procent wysokości grzywny, w II instancji — w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego — 40 procent. Biorąc pod uwagę fakt, że sądy nie wymierzają w praktyce niższej grzywny niż 10—15 tysięcy złotych, a często są to kwoty powyżej 100 tysięcy złotych, opłaty dodatkowe są bardzo dotkliwe. Nadmierne opłaty wpłynęły na zahamowanie korzystania ze środka odwoławczego, co z jednej strony pozbawia wymiar sprawiedliwości kontroli instancyjnej, a z drugiej w świadomości obywateli rysuje obraz wymiaru sprawiedliwości dostępnego tylko dla ludzi bardzo zamożnych.

Gdy stan majątkowy skazanego nie wystarcza na zapłacenie grzywny i opłat, regułą jest zamiana ich na karę zastępczą, nierzadko w najwyższym wymiarze — 3 lat pozbawienia wolności. Nie sprzyja to szybszej resocjalizacji skazanego, który wie, że ze względu na karę zastępczą i tak nie może być wcześniej zwolniony. Bezwzględność w wymierzaniu i egzekwowaniu grzywien i opłat sądowych wynika z nałożonych na sądy planów finansowych, których wykonanie jest jednym z podstawowych elementów oceny jakości ich pracy.

Adwokaci postulują nowelizację obowiązujących przepisów o opłatach w sprawach cywilnych i karnych w kierunku wyraźnego obniżenia ich wysokości.

Liczne wnioski dotyczyły także rozszerzenia samorządności adwokatury. Działalność adwokatów opiera się na ustawie o adwokaturze z 1963 r., bardzo ogranicza-

jącej samorządność korporacji, w ramach której wykonują swój zawód. Bardzo uciążliwy dla adwokatury jest wynikający z ustawy nadzór ministra sprawiedliwości, który w praktyce przekształcony został w daleko posuniętą kontrolę i ingerencję, w zasadniczy sposób ograniczające jej samorządność.

Poważne zastrzeżenia budzi powoływanie Naczelnej Rady Adwokackiej, które jest zaprzeczeniem samorządności i demokracji. Z tego względu adwokaci domagają się Krajowego Zjazdu Adwokatów, na którym byłaby wybierana Naczelna Rada Adwokacka.

Powszechnie postuluje się przywrócenie zasady bezpośredniości wyborów władz korporacji, zniesienie zakazu łączenia pracy adwokata z pracą naukowo-badawczą.

Następny pakiet wniosków dotyczy problemów organów porządku prawnego. Jest to pozornie dość wąski krąg spraw, odnoszący się jedynie do spraw karnych, w etapie postępowania przygotowawczego, ich waga jednak, w odczuciu społecznym, ma pierwszorzędną znaczenie dla oceny praworządności i gwarancji praw obywatelskich w naszym kraju.

Praktyka stosowana przez prokuratury uniemożliwia adwokatowi udział w dochodzeniu i śledztwach, co tłumaczone jest dobrem sprawy. Jest to podstawowe ograniczenie praw do obrony. Nadto udział adwokatów w postępowaniu przygotowawczym zabezpieczałby prawidłowość jego prowadzenia.

Postulaty adwokatury idą w kierunku ustawowego wyłączenia możliwości przekazania przez prokuratora organom MO prowadzenia śledztwa w całości i ustawowego ograniczenia przypadków częściowego prowadzenia.

Adwokaci wnoszą jednoznaczne ustawowe sformułowanie udziału adwokata w postępowaniu przygotowawczym, podobnie jak ma to miejsce na Węgrzech i w Jugosławii.

Wiele głosów dotyczyło generalnych problemów tworzenia prawa i zasad polityki karnej.

Wysunięto szereg zastrzeżeń co do sposobu konsultacji projektów ustaw sądowych. Są one zbyt pospieszne, przez co uniemożliwiają dogłębne, merytoryczne ustosunkowanie się do projektu.

Rada Legislacyjna, której celem jest programowanie i opiniowanie działalności prawotwórczej, jest bardzo nieoperatywna i mało skuteczna w działaniu. Projekt ustawy o tworzeniu prawa od 7 lat nie wyszedł poza fazę dyskusji, w tym samym stadium pozostaje od dłuższego czasu niezwykle potrzebna i oczekiwana przez praktykę ustawa o radcach prawnych. Adwokaci wnoszą powołanie nowej Rady Legislacyjnej o innym składzie (w obecnej brak m.in. adwokatów), wyraźnie określonych kompetencjach, która skuteczniej mogłaby wypełniać swoje zadania.

Bardzo wiele krytycznych uwag sformułowali adwokaci pod adresem polityki karnej. W Polsce nie została nigdy opracowana naukowa diagnoza skuteczności orzekanych przez sądy kar, a tylko na takiej podstawie mogłaby powstać długofalowa, nie doraźna polityka karna.

Faktem jest, że populacja więzienna utrzymuje się u nas na bardzo wysokim (ponad 100 000 osób) poziomie i nie ma żadnych tendencji do zmniejszenia. Nie ułatwiają tego częstsze niż w innych krajach amnestie, które na świadomość społeczną działają wręcz szkodliwie.

Do rozwiązania problemu potrzebne jest jego rzetelne, naukowe rozpoznanie i ustalenie w zgodzie z nim zasad postępowania. Ze społecznego punktu widzenia konieczna jest stabilizacja polityki karania — zamiast przesadnej surowości, wykazania konsekwencji i nieuchronności karania.

Spontaniczna dyskusja wywołana w środowisku adwokatów w naszym regionie w widzeniu i ocenie przedstawionych powyżej problemów zgodna jest z powstałym nieco wcześniej memoriałem Naczelnej Rady Adwokackiej przedstawionym we wrześniu ub.r. I sekretarzowi KC PZPR.

To ważne, bo w ostatnich latach rzadko kiedy oficjalnie wypowiedane opinie zgadzały się z rzeczywistymi głosami praktyków."

*

„Gazeta Prawnicza” (nr 18 z dnia 16 września ub.r.) zainicjowała publikację wypowiedzi na temat dotychczasowej działalności Zrzeszenia Prawników Polskich, form pracy tej organizacji i jej dorobku, nadając tej ankiecie tytuł *ZPP naszych oczekiwań*. Podjęcie tej tematyki uzasadnione było przeświadczeniem, że ZPP powinno się w sposób znaczący włączyć w proces odnowy życia społecznego w kraju.

O ocenę dotychczasowej działalności ZPP zwrócono się m.in. do adw. Macieja Dubois, dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie, który m.in. oświadczył:

„Już jako adwokat podjąłem pracę społeczną w ZPP; byłem przez 2 kadencje wiceprzewodniczącym Zarządu Okręgowego. Zostałem wybrany, ale w pewnym sensie przyniesiony w teczkę. Po prostu założono, że ktoś z adwokatury musi wejść do władz ZPP. Tymczasem proces oderwania ZPP od środowiska prawniczego jeszcze bardziej się pogłębił. We władzach pracowali ci sami ludzie. Ta wyspecjalizowana grupa działaczy pracowała właściwie sama dla siebie.

ZPP zamieniło się w organizację fasadową. Jego działalność ograniczała się do podejmowania uchwał w różnych sprawach ogólnopaństwowych i międzynarodowych — koniecznych z punktu widzenia ogólnej polityki państwa — i do akcji popularyzacji prawa. Ten drugi tor działalności, w swej istocie na pewno słuszny i potrzebny, w warunkach, w jakich był prowadzony, uczynił z ZPP jakby Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Ciągłe te same osoby prowadziły kursy upowszechniania prawa i popularyzację prawa w szkołach. Ponadto ta działalność nie może zastępować działalności statutowej.

Zrzeszenie miało być organizacją integrującą środowisko prawników, dbającą o jego interesy. Ale jak mogło wypełniać np. swoje zadania integrujące w warunkach, kiedy administracyjnie zostało wydane w pewnym okresie zalecenie, iż w bufecie w sądach na Lesznie mają siadać oddzielnie sędziowie, oddzielnie adwokaci i prokuratorzy. Od 25 lat mówi się o zorganizowaniu w podziemiach siedziby Zrzeszenia na Brackiej klubu prawnika. Wszystko to ciągle jest w sferze projektu.

Jeśli chodzi o działalność ZPP w sprawach socjalno-bytowych, to poza dyskusjami w komisjach w niczym Zrzeszenie nigdy nikomu nie pomogło i nic nie rozwiązało.

Z szeregów organizacji od kilku lat następuje coraz większy odpływ adwokatów i niechęć do aktywnej pracy w ZPP. A fakt, że jeszcze spora liczba adwokatów jest formalnymi członkami Zrzeszenia, wypływa z tego, że w zespołach adwokackich automatycznie potrącamy składki członkowskie. Wielu adwokatów nawet nie orientuje się, że są członkami ZPP. Pamiętam wypadki, że na stanowiska do Prezydium wybierano osoby, które nie były w ogóle członkami ZPP.

Zrzeszenie nie było organizacją samorządną, władze nie były wybierane w sposób demokratyczny, nie były też zachowane właściwe proporcje w reprezentacji poszczególnych środowisk prawniczych. Wystarczy spojrzeć, jaki jest procentowy

udział adwokatów w Zarządzie Głównym wybranym na ostatnim Zjeździe. Zjazd ten, na którym wybory władz odbyły się w sposób kompromitujący dla środowiska, był wyrazem upadku prestiżu ZPP.

W moim przekonaniu powinny odbyć się nowe wybory do władz — przy zachowaniu demokratycznego sposobu zgłaszania kandydatów i głosowania. Nowe władze powinny opracować program, który byłby nie tylko transmisją spraw ogólnopństwowych, ale który uwzględniałby także socjalne i bytowe interesy prawnictwa polskiego. Program ten musi prowadzić do wzmocnienia rangi i pozycji wszystkich zawodów prawniczych w naszym życiu politycznym i społecznym."

Zanotowana przez reporterkę „Gazety” Jolanę Wołoszańską wypowiedź adw. M. Dubois dostatecznie jednoznacznie zdyskredytowała formy pracy organizacji zawodowej prawników polskich w minionym okresie.

*

Dwie cenne publikacje ukazały się na łamach „Gazety Prawniczej” (nr 21 z dnia 1 listopada ub.r.). Chodzi tu o artykuły prof. Mariana Cieślaka pt. *Uprawienie, lecz nie obowiązek* i adw. dra Zdzisława Czeszejki-Sochackiego pt. *Strony muszą walczyć*. W artykułach tych poddano analizie problematykę kontradyktoryjności w karnym postępowaniu przygotowawczym i w innych fazach procesu karnego. Treść i znaczenie wspomnianych wypowiedzi na te tematy są dla adwokatów bardzo cenne, nie mając jednak możliwości przedstawienia w tym miejscu wyrażonych w tych artykułach poglądów, możemy jedynie zachęcić naszych czytelników do uważnego ich przestudiowania w powołanym czasopiśmie

*

O pomocy prawnej dla związków zawodowych — tak zatytułowała białostocka „Gazeta Współczesna” (nr 222 z dnia 15 października ub.r.) informację o utworzeniu punktu poradnictwa prawnego w sprawach związków zawodowych przez Zarząd Wojewódzki ZPP w Białymstoku. Z relacji podanych przez członków tego Zarządu wynika, że w tym punkcie porad działają m.in. również adwokaci: Józef Baszkiewicz i Zenon Młynczyk (kierownik punktu). Siedzibą punktu konsultacyjnego jest lokal Rady Adwokackiej w Białymstoku.

Białostocka forma poradnictwa prawnego dla związków zawodowych nie była jedyną w kraju, albowiem również w innych regionach powstały analogiczne punkty pomocy prawnej.

*

W zamieszczonej w tygodniku „Prawo i Życie” (nr 42 z dnia 19 października ub.r.) dyskusji na temat potrzeby zwiększenia aktywności prawników i roli prawa w kształtowaniu naszej nowej rzeczywistości wzięli udział górnośląscy aktywiści Zrzeszenia Prawników Polskich, a wśród nich adw. Roman Hrabar, wiceprezes ZW ZPP, i adw. Robert Rudniewski, przewodniczący Koła ZPP w Gliwicach. Zebrane w publikacji pt. *Bez taryfy ulgowej* wypowiedzi uczestników tej dyskusji zawierały wiele cennych spostrzeżeń o charakterze analitycznym w zakresie stanowienia i stosowania prawa, przestrzegania w praktyce w pełni praworządności i tworzenia warunków do lepszego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Oczekiwaniom na poprawę sytuacji w docenianiu roli prawa i prawników dał wyraz adw. R. Rudniewski w następujących słowach:

„(...) W naszym życiu codziennym powinno znaleźć się więcej miejsca dla prawa, niż było to dotychczas. Powiedzmy sobie wprost, że czynniki oficjalne mało interesowały się działalnością naszego środowiska. Nie doceniały rangi prawa i prawników. Nasze koła i zarządy (ZPP), które konstituowały się na przestrzeni lat, chciały, aby władze polityczne udzieliły im «posłuchania». Chodziło o wspólne ustalenie kierunków działania, poznanie się i przedstawienie wzajemnych oczekiwań. Niestety, w ciągu kilku kadencji nie doszło do takiego spotkania. Mamy nadzieję, że ten stan rzeczy ulegnie zmianie.”

*

W notatce pt. *Koszty zastępstwa adwokackiego*, zamieszczonej w gazecie „Gromada — Rolnik Polski” (nr 127 z dnia 21 października ub. r.), podano informację o wysokości opłat za czynności zespołów adwokackich za przygotowanie skargi na decyzję administracyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego i prowadzenie sprawy przed NSA, powołując podstawę prawną wymiaru tych opłat.

s.m.

KRONIKA

I. KRONIKA CENTRALNA

1.

Problemy adwokatury w komisji sejmowej

W przyjętym na posiedzeniu w dniu 28 października br. rocznym planie pracy Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości przewidziała omówienie problemów ad-

wokatury w marcu 1981 r. Na tym posiedzeniu Komisji będzie również omawiana kwestia obsługi prawnej jednostek gospodarki społecznej.

2.

Nominacje profesorskie w dziedzinie nauk prawnych

W dniu 22 października 1980 r. Przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński dokonał uroczystego wręczenia w Belwederze kilkudziesięciu pracownikom naukowym nominacji

profesorskich, które w dziedzinie nauk prawnych otrzymali:

a) **tytuł profesora zwyczajnego:** Tadeusz Hanausek z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Karol Józef Sobczak z Uni-